Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 30 października 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 249 (1296)

W Rydze i w Królewcu

(Rozmowa z P. Naczelnikiem T. Hołówką).

W ubiegłą niedzielę bawił prywatnie w Wilnie w powrotnej drodze z Rygi Naczelnik Wydziału Wschodniego w Minist. Spr. Zagran. p. Tadeusz Hołówko. Korzystając z tej okazji zwróciliśmy się do p. Hołówki z prośbą o udzielenie informacyj o stanie najbardziej aktualnych spraw polsko-łotewskich i polsko-litewskich, w których p. Hołówko z natury swego stanowiska odegrywa tak ważną rolę.

Nasz szanowny rozmówca zgodził się na to z tem jednak zastrzeżeniem, że jego informacje dotyczyć będą jedynie objektywnego stanu rzeczy w niektórych sprawach, będących na porządku dziennym prac Ministerstwa, nie może on bowiem przesądzać ani przewidywać zamiarów odpowiedzialnego kierownika naszej polityki zagranicznej, jakim jest p. minister Zaleski. O ile więc wyraża jakieś zapatrywanie co do przyszłego rozwoju tej lub innej kwestji czyni to jedynie we własnym imieniu.

— *Jaki był cel podróży Pana Naczelnika do Rygi?*—zadaliśmy pytanie na wstępie rozmowy.

— Wyjechałem do Rygi—odpowiedział p. Naczelnik Hołówko — wyłącznie w celu odbycia konferencji z naszym posłem w Rydze p. Łukasiewiczem w związku ze sprawami na temat których prowadzi on rokowania z rządem łotewskim. Sprawy te są następujące: przedewszystkiem zawarcie normalnej konwencji kolejowej i stałego traktatu handlowego, a następnie parę innych spraw, wymagających omówienia.—

— *Jaki jest stan obecny tych pertraktacyj i widoki na przyszłość?*

— Przebieg pertraktacyj przemawia za tem, że wszystkie interesujące oba rządy kwestje zostaną pomyślnie załatwione. Konferencja kolejowa pracuje normalnie i owocnie, wszystkie kwestje zasadnicze zostały w niej uzgodnione. Co do bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Warszawą a Rygą przez Wilno, to rzecz ta jest na dobrej drodze i jeśli nie zajdą żadne nieprzewidziane trudności, należy się spodziewać jej ustanowienia w ciągu najbliższych miesięcy.

— *Czy Pan Naczelnik przewiduje jakiekolwiek zmiany w obecnej polityce Łotwy względem Polski w związku z wynikiem ostatnich wyborów do Sejmu łotewskiego?*

— Ostatnie wybory prawie nie zmieniły układu sił politycznych w Łotwie i te same grupy które tworzą dotąd większość rządową i pozostaną prawdopodobnie u władzy. Nastąpiło nawet pewne wzmocnienie w Sejmie czynników umiarkowanych, które zawsze należycie oceniały potrzebę dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską —

— *Czy prawdą jest, że ostatnie wystąpienia litewskie przeciwko łotewskiemu ministrowi Spr. Zagran. p. Balodisowi mogą spowodować jego ustąpienie?*

— Ustąpienia min. Balodisa zupełnie się w tej chwili nie przewiduje. Przeciwnie opinja publiczna w Łotwie, po gwałtownym i niepraktykowanym w stosunkach dyplomatycznych ataku na niego ze strony premjera litewskiego p. Woldemarasa, w ogromnej swej większości bardzo dobitnie i stanowczo stanęła w obronie swego obecnego ministra spraw zagranicznych.

— *Czy rząd łotewski zamierza czynić dalsze kroki na terenie międzynarodowym celem uruchomienia kolei Libawa—Romny poprzez terytorjum Litwy?*

— O tem nic nie wiem. Mogłem jednak stwierdzić, że społeczeństwo łotewskie żywo interesuje się tą sprawą, zaś czynniki gospodarcze Libawy, niezależnie od ich składu narodowego, solidarnie rozwijają ożywioną działalność zmierzającą do położenia kresu dzisiejszej ekonomicznej blokadzie tego pięknego i bardzo niegdyś ożywionego portu łotewskiego.

Skoro już pan poruszył sprawę stosunków łotewsko-litewskich, to muszę z całym objektywizmem zaznaczyć, że konflikt pomiędzy Łotwą a Litwą, wywołany przez wystąpienie premjera litewskiego, wywarł w społeczeństwie łotewskiem bardzo przykre wrażenie. Cała bowiem opinja publiczna łotewska we wszystkich swoich odłamach szczerze pragnie ustalenia z Litwą możliwie ścisłych i przyjaznych stosunków. Niestety obecny rząd litewski nie docenia tych sympatyj względem Litwy ze strony Łotwy i Estonji tak samo jak nie docenia pokojowych wysiłków rządu i społeczeństwa polskiego, pragnących jaknajrychlejszego zlikwidowania jątrzącego stosunki konfliktu polsko-litewskiego.

— *A czy stosunki pomiędzy polską ludnością a większością łotewską w Łotwie są dobre?*—wtrąciliśmy w tem miejscu.

— Trzeba stwierdzić — oświadczył z całem przekonaniem p. Nacz. Hołówko,— że sytuacja mniejszości polskiej na Łotwie nie pozostawia nic do życzenia. Mniejszość ta korzysta istotnie z pełni praw obywatelskich, posiada swoje szkolnictwo polskie utrzymywane z ogólnych funduszów państwowych i komunalnych. Jak dalece ludność polska bierze czynny udział w życiu politycznem Łotwy świadczy fakt, że poseł polski na Sejm łotewski, p, Wierzbicki zajmuje stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych i cieszy się zaufaniem i szacunkiem całego społeczeństwa łotewskiego.

— *Pozwoli P. Naczelnik, że przeniesiemy teraz nasze pytania na inny grunt. Interesuje nas mianowicie, czy można się spodziewać wysunięcia z którejkolwiek strony podczas zbliżającej się konferencji polsko-litewskiej w Królewcu nowych propozycyj?*

— Co do nowych propozycyj ze strony Polski nic nie mogę powiedzieć, gdyż kierownictwo delegacji polskiej należy do Min. Zaleskiego, który osobiście udaje się do Królewca. Sądzę jednak, że rząd polski w ciągu tego roku wykazał ze swej strony tyle pojednawczości i dobrej woli, iż dziś inicjatywa leży całkowicie w rękach rządu litewskiego. Znając Min. Zaleskiego i jego stosunek do sprawy litewskiej nie wątpię, że każdy krok pojednawczy ze strony Litwy będzie przez niego potraktowany jaknajprzychylniej.

— *Podobno premjer Woldemaras zapowiedział poruszenie na konferencji w Królewcu sprawy szkolnictwa litewskiego w Polsce.*

— Było coś o tem w prasie. Jeżeli p. Woldemaras te sprawy rzeczywiście podniesie na konferencji w Królewcu, to przypuszczam, że min. Zaleski nie uchyli się od omówienia ich, tembardziej, że w tych kwestjach aktywa są po naszej stronie. Jeśli bowiem porównamy stan szkolnictwa litewskiego w Polsce ze stanem szkolnictwa polskiego w Litwie, biorąc przy tem pod uwagę liczebność Litwinów w Polsce i Polaków w Litwie, to zobaczymy, że ludność litewska u nas znajduje się w niewspółmiernie lepszej sytuacji pod tym względem niż polska w Litwie. Systematyczne i bezwzględne niszczenie szkolnictwa polskiego w Litwie jest jedną z największych krzywd wśród tych, których doznaje tam ludność polska, co przyczynia się niezmiernie do jeszcze większego zaognienia stosunków polsko-litewskich. Będziemy się cieszyć, jeżeli przynajmniej w tej dziedzinie nastąpi polepszenie.

— *A czego należy się spodziewać w razie zakończenia konferencji w Królewcu bez żadnego pozytywnego wyniku?*

— Trudno mnie jako wykonawcy polityki ministra przewidywać w tej chwili, jakie będą dalsze jego kroki. Jeżeli chodzi o teren Ligi Narodów, to ostatnia wrześniowa rezolucja Rady Ligi przewiduje powołanie komisji ekspertów.

— *Ale co do ich składu i kompetencji nic jeszcze nie wiadomo...*

— O ile ich powołanie okaże się koniecznem, to grudniowa sesja Rady Ligi będzie musiała te rzeczy bliżej sprecyzować — zakończył rozmowę, żegnając się p. naczelnik Hołówko.

W środę, dnia 31 października 1928 r. o godz. 6 rano w kościele św. Rafała zostanie odprawiona msza żałobna za duszę ś. p.

Dr. Bolesława Gudowskiego

o czem powiadamia się krewnych i znajomych.

SIOSTRZENIEC.

Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj na konferencji Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny dla przedstawicieli dzienników polskich i korespondentów zagranicznych prezes Federacji gen. *Górecki* wygłosił dłuższe przemówienie, w którem między innemi zaznaczył, że na 20 organizacyj b. wojskowych w Polsce do federacji przystąpiło już 16, w czem tak ważne i posiadające największą ilość członków, jak zw. Legjonistów P. O. W., Zw. Powstańców Śląskich, Legja Inwalidzka, Zw. Inwalidów Wojennych. Jeśli chodzi o pozostałe cztery, a mianowicie o Dowborczyków i Hallerczyków, to pertraktacje w sprawie przystąpienia tych organizacyj do polskiego Fidacu są już na ukończeniu i należy się spodziewać, że organizacje te w dniach najbliższych zgłoszą swój akces.

Celem głównym Federacji b. Wojskowych jest przedewszystkiem niemieszanie się do polityki, praca nad państwem i zabezpieczeniem pokoju.

Gen Górecki **wskazuje na bardzo charakterystyczny moment, że spel do zrzeszenia wszystkich organizacyj b. wojskowych dały Kresy, gdzie już przed rokiem nastąpił pierwszy zjazd wszystkich organizacyj. Stało się to w Wilnie, gdzie przystąpiły do zrzeszenia organizacje zw. Dowborczyków i Hallerczyków.**

Przed świętem 11 listopada—zdaniem gen. *Góreckiego*—nastąpi całkowite zjednoczenie wszystkich organizacyj b. wojskowych tak, że w uroczystościach 11 listopada w Warszawie weźmie udział około 50 tys. członków ze wszystkich stron kraju, Członkowie organizacyj b. wojskowych przemaszerują przed Panem Prezydentem i Marszałkiem *Piłsudskim*, dając tem dowód, że obywatele b. wojskowi porzucili całkowicie waśnie partyjne i stwarzają jeden wielki obóz, którego głównem zadaniem jest obrona Państwa i praca nad utrwaleniem mocarstwowości polskiej w Europie.

Następnie przedstawiciele poszczególnych związków b. wojskowych referowali pokrótce historję swych związków oraz ich cele. Między in. prezes zw. Legjonistów dr. *Piestrzyński* dał krótki rys historji zw. Legjonistów, który powstał w roku 1918 w Krakowie z inicjatywy ówczesnego zastępcy komendanta gen. *Rydza Śmigłego.* Zw. Legjonistów liczy w chwili obecnej 130 oddziałów i 18 tys. członków.

Dzikie awantury Stahlhelmowców na premjerze opery Szymanowskiego.

BERLIN, 29, X. Pat. W niedzielę odbyła się w Duisburgu w Nadrenji niemiecka premjera opery Karola Saymanowskiego „Króla Rogera".

Duisburska organizacja Stahlhelmu oburzona wystawieniem dzieła polskiego muzyka sakupiła biletów na mniej więcej 1000 marek i urządziła awanturę używając syren i gwizdków. Gwizdania i awantury trwały około 10 minut.

Starcie Stahlhelmowców z komunistami w Würzburgu.

Jeden z synów b. cesarza Wilhelma raniony.

BERLIN. 29. X. Pat. W sobotę i niedzielę odbywały się w Würzburgu manifestacje Stahlhelmu bawarskiego, w czasie których doszło do krwawych starć między członkami organizacji Stahlhelmu i komunistami.

W czasie starcia ranny został również jeden z synów b. cesarza książe August Wilhelm Hohenzollern.

Dzień polityczny.

Jak wiadomo dnia 31 b. m. o godz. 4 po poł. nastąpi otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu.

Porządek obrad pierwszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1929—30. Exposé budżetowe wygłosi min. Skarbu Czechowicz.

Wobec święta 1 listopada, Zaduszek, i szeregu kongresów politycznych drugie z rzędu posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie dopiero we wtorek, 13 listopada.

Wypełnione ono będzie przedewszystkiem rozprawą budżetową, związaną z pierwszem czytaniem preliminarza, oraz załatwieniem drobniejszych projektów rządowych.

W pierwszych dniach listopada wpłynąć ma szereg drobnych projektów rządowych a także zawiadomienie o programie uroczystości, jakie rząd czyni z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości.

*

Dn. 28 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tem ukończono dyskusję nad sprawozdaniem z bilansu handlowego i powzięto w tej sprawie szereg uchwał. Pozatem przyjęto wniosek p. ministra Rolnictwa o wyzyskaniu młynów w Bydgoszczy dla akcji rezerw zbożowych.

Wysłuchano referatu p. ministra Rolnictwa w sprawie organizacji gospodarstw mniejszej własności ziemskiej i przyjęto szereg uchwał, zmierzających do zmiany metod pracy w tej dziedzinie

Wreszcie przyjęto wniosek p. ministra Skarbu w sprawie współdziałania Banku Gospodarstwa Krajowego z samorządami.

*

Pan minister Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego dr. Świtalski wysłał do ministra Oświaty Herriota z powodu zgonu wybitnego uczonego francuskiego Alfonsa Aularda depeszę następującej treści:

„Zechce Pan przyjąć wyrazy mego szczerego współczucia i żalu z powodu niepowetowanej straty, jaką poniosła nauka francuska wskutek śmierci Alfonsa Aularda. (—) *Switalski*, minister W. R. i O. P.".

W odpowiedzi p. minister Switalski otrzymał od p. ministra Herriota depeszę następującą: „Szczerze wzruszony dowodem pańskiego współczucia, przesyłam wraz z podziękowaniem zapewnienia mojej trwałej pamięci dla wielkich wspomnień, które nas łączą (—) *Edward Herriot*".

*

Dowiadujemy się, że na stanowisko wojewody stanisławowskiego po ustąpieniu p. *Morawskiego*, mianowany zostanie w najbliższych dniach płk. korpusu kontrolerów *Nakoniecznikof*.

*

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości uroczystość wręczenia dyplomów, i odznak orderu Odrodzenia Polski, nadanych dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p.p. Cezaremu Ponikowskiemu, prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej (krzyż komandorski z gwiazdą), Adamowi Saturninowi-Kwiatkowskiemu, wice prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dr. Tadeuszowi Mareckiemu, prokuratorowi przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, Jarosławowi Karlińskiemu, zastępcy prokuratora przy Sądzie Apelacyjnem w Katowicach, dr. Teodorowi Kalczyńskiemu, prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Bronisławowi Kijasowi, prezesowi Sądu Okręgowego w Rzeszowie, (krzyż komandorski) i Ludwikowi Chełmickiemu, sędziemu pokoju w Lipnie (krzyż oficerski).

— **Sprostowanie.** Do niedzielnego artykułu wstępnego wkradł się błąd, a mianowicie: w drugiej szpalcie, w 20-ym wierszu od dołu w zdaniu, rozpoczynającem się od słów „możemy stanowić pozycję czynną w bilansie produkcji ogólno-państwowej i t. d.", zostały opuszczone po słowach: „ogólno państwowej" słowa: „O ile zostaną usunięte przyczyny". Całe zdanie to powinno brzmieć: „Możemy stanowić pozycję czynną w bilansie produkcji ogólno-państwowej, o ile zostaną usunięte przyczyny, które hamują normalne funkcjonowanie warsztatu wytwórczego".

Wrażenia Anglika z Wilna i Kowna.

Niedawno gościł w Wilnie przez parę dni major angielski E. W. Polson Newman, który zwiedził również Kowno i w obu tych miastach poczynił szereg obserwacyj w zakresie stosunków polsko-litewskich. Obecnie, w październikowym zeszycie angielskiego miesięcznika „The Contemporary Rewiew" ukazał się jego artykuł p. t. „Wilno i Kowno: Kontrast" z którego wyjmujemy poniżej niektóre wyjątki.

Charakterystycznym jest ustęp o rozmowie p. Newmana z premjerem litewskim, z którego widać, że ten ostatni nie pomija żadnej sposobności, aby opowiedzieć każdemu cudzoziemcowi bajeczkę o rzekomej nieprzyjaźni Polaków względem państwa litewskiego. (Red).

Porównanie Wilna—głównego miasta jednego z województw polskich z Kownem, które de facto jest stolicą Litwy jawnie wskazuje różnicę między tymi dwoma narodami. Wilno jest nie tylko starem i pięknem miastem, lecz jednocześnie przedstawia sobą skupienie kultu religijnego, który je wyróżnia z pomiędzy innych miast. Pomimo, że Rosjanie starali się nadać Wilnu charakter rosyjskiego miasta, jednakże wpływ zachodni był tak silny, że wszelkie usiłowania Rosjan spełzły na niczem, i kultura zachodnia jest główną cechą tego miasta. Niektóre zabytki architektoniczne Wilna w stylu gotyckim i odrodzenia mogą być zaliczone do jednych z najpiękniejszych w świecie.

Wilno jest centrum kultu religijnego poświęconego czci Matki Boskiej. Na ulicy, wiodącej do Ostrej Bramy zaobserwować można tłumy modlących się i każdy przechodzień, bez różnicy narodowości, winien zdejmować czapkę. W czasie koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej Polacy gościnnie otworzyli granice do Litwy, dając tem możność Litwinom przyjęcia udziału w tej uroczystości.

W Wilnie zamieszkuje oprócz Polaków dużo Żydów, w których rękach znajduje się przeważnie handel, oraz wiele innych narodowości. Chociaż Wilno jest pięknem miastem, jednak jego sława należy do przeszłości i obecnie pod względem handlowym nie stoi na wysokości. Dawniej, był to punkt handlowy, łączący morze Bałtyckie z Czarnem, oraz węzłem kolejowym między Petersburgiem a Warszawą i Libawą a Rostowem, lecz linja światowa pozbawiła Wilno jego wartości handlowej. Obecnie Wilno jest jednym z polskich ośrodków wojskowych. Kiedy byłem w Wilnie widziałem dużo wojskowych, ponieważ w tym czasie odbywały się rewje wojskowe, lecz to nie miało nic wspólnego z bezpodstawnemi wiadomościami w prasie europejskiej o rzekomej mobilizacji w Polsce. Przeciwnie, sądząc z rozmów które prowadziłem z wojewodą wileńskim oraz z przedstawicielami społeczeństwa polskiego — odniosłem wrażenie, że Polacy są nastrojeni bardzo pokojowo. Nawet daje się zauważyć odcień sympatji dla Litwinów.

Kowno zaś przedstawia sobą wybitnie rosyjskie miasto z wielką ilością drewnianych zabudowań, chociaż obecnie rząd zdecydował wznosić nowe budowle murowane. Wogóle Litwa robi wrażenie biednego kraju, Litwini zaś całą energję skierowują ku obronie granic ze szkodą innych dla strony gospodarczej państwa. P. Waldemaras mocno wierzy, że Polacy chcą stworzyć większą Polskę z włączeniem Ukrainy, Białejrusi i Litwy i uważa okupację Wilna za początek tego, Polska ma być podtrzymywaną w tych dążeniach przez Francję, która chce mieć silną sojuszniczkę między Rosją a Niemcami.

Litwa zaś posiada mało własnej kultury i korzysta z kultury swoich sąsiadów, obawia się ona też, że przy otworzeniu granicy Polacy zechcą skorzystać z jej słabości na swą korzyść, która się skończy zupełnem opanowaniem Litwy. P. Waldemaras podtrzymuje w społeczeństwie litewskiem nadzieję odzyskania Wilna, lecz jego głównym celem jest przeszkodzić Polsce we wnikaniu w wewnętrzne życie Litwy. Chociaż nie jest ustalone, że Rosja i Niemcy podtrzymują Litwę, jednakże są podstawy do wierzenia, że Rosji zależy na dalszym trwaniu konfliktu między Polską a Litwą, jak również i Niemcom obecny stan rzeczy dogadza, ze względu na ich wzmacnianie się. Wogóle w Kownie odczuwa się, że p. Waldemaras w najwyższym stopniu zaangażował swą politykę w kwestji Wilna. Nauczył Litwinów nienawidzieć Polaków i opowiadał mi sam w Kownie, że Polacy powstawali przeciwko samodzielności Litwinów, i że zdradzili Litwę w czasie wojny pomiędzy Rosją a Niemcami.

Parlamentarzyści o poglądach premjera Bartla w sprawach konstytucyjnych.

Polska Agencja Publicystyczna zwróciła się do kilku posłów i senatorów z prośbą o wypowiedzenie się co do poglądów P. Premjera w sprawach konstytucyjnych, ogłoszonych w wywiadzie „Kurjera Wileńskiego" z dnia 4 b. m.

Senator W. Roman, b. Wojewoda Wileński, a obecnie prezes grupy senackiej Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, zastrzegając się, że mówi we własnem imieniu, wypowiedział się za koniecznością znacznego wzmocnienia władzy zwierzchniej, przed którą jedynie, jego zdaniem, powinien być odpowiedzialny rząd. P. sen. Roman sądzi, że głowa państwa będzie musiał liczyć się z opinją parlamentu, który uchwala ustawy i budżet, natomiast uzależnienie bezpośrednie rządu od parlamentu uważa w obecnych warunkach za niewskazane. Co do cenzusu wieku wyborców p. Roman jest za podniesieniem o parę lat.

Poseł J. Dębski, prezes klubu sejmowego „Piasta", zapytany oto czy podziela pogląd P. Premjera, że źródłem choroby parlamentaryzmu jest pomieszanie funkcyj parlamentu—powoływania rządu i sprawowania nad nim kontroli,—odpowiedział: „Tak i nie", uzgadniając tę odpowiedź dłuższemi wywodami. Pozatem p. Dębski zgadza się z tem, że proponowany przez P. Premjera sposób wykonywania kontroli parlamentu nad rządem jest celowy, oraz że należy ograniczyć możliwość lekkomyślnego usuwania rządu przez parlament przez nadanie odpowiedniej uchwale jakościowej i ilościowej wagi. Wreszcie p. Dębski uważa za słuszny pogląd P. Premjera co do systemu kanclerskiego, oraz wypowiada się za podniesieniem wieku wyborców.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Krwawe zajście w czasie odsłonięcia pomnika Combes'a.

PENS 29.X (Pat). Herriot i Daladier oraz wiele osobistości należących do lewicy przybyło tu wczoraj na uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta Combes'a, za którego rządów wydalono kongregacje. Po oficjalnej uroczystości, podczas gdy tłum defilował przed pomnikiem, strzeżonym przez 8 żandarmów, grupa złożona z 20 młodych ludzi, należących do t. zw. camelots du roi, przełamała kordon, twierdząc, że chciała złożyć wieniec u stóp pomnika.

Tymczasem młodzieniec, niosący wieniec, wyjął nagle młotek i uderzył nim w twarz popiersia Combes'a, odłupując mu nos. Interwenjujący żandarmi zostali zaatakowani przez młodych ludzi, przyczem jeden z żandarmów, przyparty do stóp pomnika, w obliczu niebezpieczeństwa strzelił, zabijając jednego z manifestantów i raniąb dwóch. Aresztowano 30 osób. Dwaj żandarmi zostali kontuzjowani.

PARYŻ 29. X. (Pat.) Prasa reaguje żywo na zajścia, jakie wydarzyły się wczoraj w Pens. Prasa lewicowa zrzuca odpowiedzialność za te zajścia na rojalistów i klerykałów, podczas gdy prasa prawicowa oskarża inicjatorów uroczystości.

L'Avenir podkreśla, że przemówienie Herriota nie zawierało nic takiego, coby mogło razić tych nawet, którzy ubolewali z powodu zorganizowania tej uroczystości.

Według „Petit Parisien", rojaliści przybyli do Pens w trzech grupach, przyczem zakupili bilety kolejowe do stacji sąsiadującej z Pens, ażeby nie zwracać na siebie uwagi. Dziennik zaznacza, że w kieszeni zabitego uczestnika manifestacji znaleziono paczkę pieniędzy.

Jak podaje „Le Journal", aresztowano żandarma, który strzelał w czasie manifestacji. Oświadczył on, że manifestanci zadawali mu gwałtowne razy, przyczem wybili mu kilka zębów. Wobec tego, strzelił naprzód w powietrze—potem jednak, napierany coraz silniej, stracił głowę i zniżył lufę rewolweru.

PARYŻ. 29. X. (Pat). Korespondent Hawasa donosi, że po zbadaniu 46 osób aresztowanych wczoraj w Pens podczas zajść w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Combes'a zatrzymano tylko 7 osób, z których 4 oskarżone będą o obrazę przedstawicieli policji, 2 o akty gwałtu, 1 o zniszczenie pomnika.

Wszyscy zatrzymani w areszcie są rojalistami. Żaden z nich nie miał przy sobie broni. Na śledztwie zeznali oni, że działali pojednawczo bez uprzedniego porozumienia.

Jeden ze strażników republikańskich pociągnięty będzie do odpowiedzialności za zabójstwo.

Gdańsk przygotowuje się do zmiany Konstytucji.

GDAŃSK, 29. X. Pat. W dniu dzisiejszym zakończyło się zapisywanie na listy w sprawie przeprowadzenia plebiscytu co do zmiany konstytucji w. m. Gdańska.

Zapisało się do dnia dzisiejszego 28,900 uprawnionych do głosowania t. j. o przeszło 7,000 więcej, aniżeli wymaga konstytucja.

Reibnitz dzięki komunistom utrzymał się.

BERLIN, 29.X. (Pat). Dziś zakończyły się wielkie obrady w parlamencie meklemburskim nad votum nieufności dla socjalistycznego premjera barona Reibnitza, w których doniosłą rolę odegrywała sprawa niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego.

Wskutek tego, że komuniści powstrzymali się od głosowania votum nieufności upadło.

Lotnicy rumuńscy w Polsce.

TORUŃ, 29. X. Pat. Dnia 29 bm. po dwudniowym pobycie w Toruniu odlecieli rumuńscy lotnicy w towarzystwie lotników polskich 4 pułku lotniczego do Poznania. W czasie pobytu w Toruniu lotnicy rumuńscy zwiedzili miasto i jego zabytki.

Polska osiągnęła trzecie miejsce

na międzynarodowych wyścigach automobilowych.

BUDAPESZT 29.X (Pat). W międzynarodowych wyścigach automobilowych na Schwabenbergu pod Budapesztem startował Jan Ripper z krakowskiego klubu automobilowego na samochodzie Bugatti.

Ripper osiągnął w wyścigu tym wspaniały sukces zajmując na startujących ogółem 70 maszyn 3 miejsce. Lista wyników ostatecznych: pierwsze miejsce—hr. Zichy, drugie—hr. Esterhazy, trzecie—Ripper (Polska).

Zeppelin wraca do Europy.

Nieoczekiwany pasażer na pokładzie sterowca.

NOWY YORK 29 X. (Pat). Agencja Reutera donosi, że sterowiec „Zeppelin" wystartował wczoraj w Lakehurst (New-Jersey) o g. 2 popoł. wedł. czasu środkowo-europejskiego i około 8 rano według czasu amerykańskiego.

O g. 3.16 po starcie „Zeppelin" przeleciał nad Nowym-Yorkiem. Komunikat radjostacji „Zeppelina" nadany w 4 godziny po starcie podaje, że na pokładzie sterowca znaleziono ukrytego 17-letniego chłopca, który podał się za pracownika jednej z kancelaryj adwokackich w Nowym Yorku. Chłopiec dostał się na pokład sterowca w nieznany dotąd sposób pragnąc, jak się zdaje, silnych wrażeń podróży powietrznej.

O g. 12.30 otrzymano z „Zeppelina" wiadomość, że znajduje się on o 110 mil na południowy wschód od przylądka Piasczystego, posuwając się z szybkością 70 mil na godzinę przy jasnej i pięknej pogodzie.

Pierwszy Zjazd Literatów Polskich w Wilnie.

Dokładny program zjazdu literatów (trwającego od 1—4 listopada) ogłoszony będzie jutro. Dziś podajemy te punkty programu, które umożliwią społeczeństwu wileńskiemu bezpośredni kontakt z goszczącymi w Wilnie pisarzami.

Dnia 1-XI godz. 8 m. 10: powitanie przybywających gości na dworcu wileńskim. Godz. 10 m. 30: nabożeństwo w bocznej kaplicy kościoła św. Jana, odprawione przez J.M. ks. rektora Czesława Falkowskiego.—Godz. 12 m. 30: uroczyste otwarcie zjazdu literatów w sali Śniadeckich U S B. Zagajenie—prezes Z.Z.L.P. w Wilnie prof. Stanisław Pigoń, wybór prezydjum, przemówienie przewodniczącego, J. M. ks rektora Czesława Falkowskiego, wojewody p. Władysława Raczkiewicza, J.M. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, prezydenta miasta p. J. Folejewskiego i delegatów poszczególnych miast. Wstęp na otwarcie wolny. Godz. 20: „51-sza Środa Literacka" z udziałem goszczących pisarzy (zaproszenia na „Środę" w Oddziale Sztuki, ul. Magdaleny 2, tel. 7, w dni powszednie godz. 10-12).

Dnia 2-XI godz. 19: wspólna pielgrzymka na cmentarz Rossa, złożenie wieńca u pomnika dla poległych w obronie Wilna bohaterów. — Godz. 21: Pełna próba „Rycerza z Lamanczy", poematu dramatycznego w 5 odsłonach Tadeusza Łopalewskiego w Reducie. Wstęp wolny dla członków zjazdu, członków Z.Z.L.P. w Wilnie, stałych gości Śród literackich, prasy i osób zaproszonych przez Redutę.

Dnia 4-XI godz. 21: Raut wydany przez prezydjum miasta Wilna w Domu Oficera Polskiego. — Wstęp za zaproszeniami.

Dnia 4-XI godz. 12 min. 15: Akademja Mickiewiczowska w Reducie. — Utwory własne i przemówienia wygłoszą wybitni pisarze z całej Polski; wiersze Adama Mickiewicza wypowiedzą: Juljusz Osterwa, Józef Karbowski i Kazimierz Vorbrodt, pieśni wykona chór mieszany „Echo" pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego. — Bilety od 50 gr. do 3 zł. w biurze podróży „Orbis", Mickiewicza 11. Godz. 22 min. 30: pożegnanie gości na dworcu wileńskim.

Informacyj udziela Oddział Sztuki, ul. Magdaleny 2, tel. 7., od godz. 10 — 12.

Kronika telegraficzna.

= Przyszło w Brukseli do starcia między faszystami a antyfaszystami w związku z wiecem zorganizowanym z okazji rocznicy pochodu na Rzym.—Wiele osób odniosło rany.

= Członkowie związków zawodowych w Melbourne zaatakowali w dniu wczorajszym w różnych okolicach miasta wolontarjuszy, udających się do pracy.—5 wolontarjuszy, w tem 4 cudzoziemców, przewieziono do szpitala. — Policja rozpędziła napastników przy użyciu pałek.

= Zapowiadana przez Stahlhelm wielka akcja, która miała na celu w drodze plebiscytu żądać rewizji konstytucji w kierunku powiększenia władzy prezydenta i ograniczenia zasady nietykalności poselskiej została odroczona na czas po Bożym Narodzeniu.

= Na okręgowem zebraniu partji niemiecko-narodowej w Berlinie były minister sprawiedliwości i poseł niemiecko-narodowy Hergt wygłosił wielką mowę, w której zapowiedział, że stronnictwo niemiecko-narodowe przeciwstawi się projektom reorganizacji Niemiec, opracowanym przez t. zw. komitet b. kanclerza Luthera i przedstawi swój własny projekt reorganizacyjny.

= Dokumenty, które urzędnik konsulatu generalnego włoskiego w Loynie dostarczył obcemu mocarstwu miały dotyczyć nowej organizacji wojskowej na granicy południowo-wschodniej Francji w rejonie Alp i morza Śródziemnego.

= Niebywałe zainteresowanie wyborami prezydenta panuje w całych Stanach Zjednoczonych. Według danych zebranych przez korespondntów wynika, że w wyborach weźmie około 43 miljonów mężczyzn i kobiet. Przypuszczają, że kobiety odegrają decydującą rolę.

JADWIGA WOKULSKA.

Melancholja jesieni.

Dzieje się to wtedy, gdy mocno pachną lewkonje, kiedy niebo tchnie mocnym czystym błękitem, kiedy dojrzewają soczyste morele. Ciepło słoneczne, jak dobroczynny nektar, pobudza krew, krążącą w żyłach. Rozgwieżdżone pyszne noce nie mają wiatrów, tylko szmery i szelesty. Cudna równość sierpniowych godzin zamyka świat w pierścieniu krótkich, przemijających radości.

Bywają miejsca na kuli ziemskiej, do których serca przywiązują się mocno i trwale.

Ranek, zwilżony rosą pośród pól, oddychających świeżością. Słońce leje się złocistą posoką na ostro strzyżone rżyska, na rozwichrzone kłosy w żytnich snopkach, na przyrumienione jęczmienie i owies lekko falujący.

Dalej łąka, kłująca wzrok ostrą zielonością murawy, niezapominajki rozrzucone po mokrych kępach, siano pachnące w kopicach.

Południe nad wodą wśród zmurszałej olchy. Szafirowo-czarne ważki migają w przelocie. Różowe wspaniałe pełne maki, nagrzane słońcem, płowieją i wilgotnieją.

Jak dobrze jest w cieniu bzów patrzeć na szafirowe sklepienie nieruchomego nieba.

Wysoki mostek nad strugą. Widać, jak z obu stron wody, nachylają się ku sobie gałęzie przygarbionych olch. Pod tym namiotem przepływa szemrzący strumień. Nad nim przelewa się światło po przez liście, Jest świetliście i wodnie. Zapach wody, zapach liści i zapach pobliskich łąk.

Południe, jedno z niewielu, jakie pozostały. Trzeba pościnać różowe maki i zanurzyć je w chłodnej wodzie, aby ostygły nagrzane wnęki. Trzeba ścigać wzrokiem, lot błyszczących łątek. Trzeba patrzeć na łączące się nad wodą gałązki olchowe. Złocistość południa roztapia się w przestrzeni. Wyiskrzone ostrza sierpów tną zdradliwie jęczmień wąsaty. Łubiny przerzynają się zagonami żółto i niebiesko. Na mokrej łące bociany brodzą. W oddali zlekka poruszył się las.

Chwile uciekają tak szybko, jak szybko opuszcza się słońce na krawędź horyzontu.

Jest las świerkowy, pachnący chłodem i żywicą.

Gęste i ociężałe kiście świerkowe opływają ciemną, prawie czarną zielonością.

Mroczny, poważny las chłonie wilgocią ściemniałych mchów, słodycz uciekającego słonecznego ciepła. Ku niemu wyciągają się z wysiłkiem opuszczone gałęzie drzew. Ku niemu wychyliły się czerwieniejące borówki, zagubione wśród mchów.

Tam, gdzie droga wygina się łukowato, kończy się las. Rzednące drzewa otwierają widok na opadające słońce. Jego światło ponsowieje i tężeje. Na leśnej drodze układa się rudawemi plamami. Malutkie muszki wzbiły się popielatą warstwą w czerwonawej łunie żórz. Zaraz słońce opadnie w przepaść i ziemia zachłyśnie się ciszą zmierzchu. Nad wodą wyginać się zaczną białawe tumany wieczoru. Powieje chłód i samotność.

Bywają miejsca na kuli ziemskiej, do których serca przywiązują się mocno i trwale. Może dla tego, że prędko je opuszczać trzeba. Bywają momenty w życiu przyrody, których przemijające piękno, napawa zmysły łzawą tęsknotą.

Zachód słońca na białej równej szosie. Auto podskakuje jak piłka po falistym gruncie. Z jednej strony wysoki, smukły las sosnowy. Z drugiej—zagony, migające linją wypukłą. Purpura zachodu wypryskuje przez szpary pomiędzy drzewami. Barwa nieba nasycona jest gorącem złota i czerwieni. Białe obłoki zabarwiły się krwią. Niebo od strony pola jest martwe i zimne. Nad horyzontem niewyraźne i popielate, wyżej niebieskawe. Prostopadle nad szosą —liljowe. Czyni to odblask zachodu.

Auto pędzi, śmigając warczącym motorem wgłąb ciszy.

Jeszcze parę kilometrów bezkresnej szosy i nagle skręt na znajomą drogę, między dwoma rzędami przycupniętych chat.

Noc jest bezksiężycowa, ciemna, gwiaździsta. Latarnie powozów torują drogę, wzdłuż bielejącego na niebie pasma mlecznej drogi. Aleja topolowa ogarnia mrokiem zupełnym. Aż nareszcie, w oddali—dwór, migający światłem lampionów. Fioletowe, zielone i żółte.

Sala o starych portretach i niezliczonych migających kandelabrach.

Opalone jędrne ramiona wśród pastelowych jedwabi i tiulów. Gabinet nawpół mroczny, oświetlony jedną czerwoną lampą. Drzwi uchylone na taras. Ciemność i rzeźwość; płynące z parku. Różnokolorowe lampiony rozsypane po krzakach.

W głębi gazonu przed domem skupiły się pojazdy. Wśród nich—długie czarne auto księcia.

Muzyka gra dyskretnie, w takt rozpoczynającej się zabawy. Taniec powoli rozkołysał senność marzenia. Noc sierpniowa, noc jedna z ostatnich. Dlaczego tak szybko przechodzi, jak mgła świetlista nad łąkami? Dlaczego radość życia jest tak upajająca, jak mocna woń lewkonji? We wszystkich rogach sali pachną róże w kryształowych flakonach. Róże świeżo ścięte, purpurowe i białe. Róże kremowe i bladoróżowe; róże ciemnoczerwone, aż czarne. Róże aksamitne i zdradliwie kolczaste. Mają w sobie coś z nieuchwytnej jesiennej melancholji. Zapowiedź tego, że uwiędną, pokurczą się, uschną i rozsypią. Przemijający, zwodniczy czar. Trapiąca, nieznośna myśl o bliskich październikach i listopadach. Opadające żółte liście gonią ostatnią wizją minionych dni, niepochwytne włókienka babiego lata.

Muzyka gra matowo i dyskretnie w takt chwilowych krótkich uniesień.

Wszystkie panie szukają księcia i chcą mówić z księciem.

Książę — to nie młodzieniec z bajki, złotowłosy paź w aksamitach z koronkowym kołnierzem, lub rycerz zakuty w srebrną zbroję.

Zwykły sobie pan w smokingu o bladej twarzy i smutnych oczach. Nie lubi prawie komplementów. Dowcip ma zaprawny odrobiną ironji, nawet sarkazmu. Usta rozdają uśmiechy zdawkowej grzeczności, lecz oczy pozostają smutne.

Nie znam cię książę, lecz smucę się wraz z tobą, bo oto jest noc sierpniowa, jedna z ostatnich.

Na sali tańczy prześliczna kobieta. Ma bardzo niebieskie oczy i bardzo czerwone usta. Maleńkie stopy w złotych pantofelkach migają na świecącej posadzce. Jej wdzięk i wesołość tak samo przeminą, jak urok tej sierpniowej nocy, jednej z ostatnich.

Książę siedzi w nawpół mrocznym pokoju, oświeconym jedną czerwoną lampą. Muzyka na chwilę ucichła. Wokół panie białe, różowe, błękitne. Szereg główek jasnych i ciemnych. Szereg oczu szarych, zielonych, piwnych i niebieskawych, zalotnych i zuchwałych, figlarnych i śmiałych. W butonierce księcia tkwi pachnąca czerwona róża.

Zadźwięczały tony dziarskiego mazura. Podkówki wybijają iskry z podłogi. Przedziwne, przedziwne krzesiwo. Ostatni raz uderzyć w pełnię radości i wykrzesać boskość jedynego uśmiechu.

Książę przesuwa się wśród tańczących w stronę uchylonych drzwi tarasu. Za chwilę owionie go mrok nocy. W ciemnościach jasna plama naprzeciwko oszklonych drzwi. Migają poprzez szyby wypalające się świece w niezliczonych kandelabrach. Kobieta z niebieskiemi oczami stoi tam samotna, ale roześmiana, kusząca, wdzięczna. Książę podaje jej swoją czerwoną różę, — ona wzamian pochyla się i ofiarowuje czerwone usta.

Tak jednak mogło dziać się tylko w bajce,

Powoli mrok nocy zaniebieszczył się i poszarzał. Wystąpiły na oszklonych szybach kontury drzew. Dopalały się świece. Muzyka omdlewała.

Droga powrotna w błękitniejącym świtaniu. Topole srebrzyste i topole czarne. Wybujałe kartofliska. Psy w oddali szczekające. Bladoróżowe niebo.

Jeszcze jeden ranek szafirowy i złoty.

Jeszcze jedno południe w lesie samotnym, żywicznym. Wilgotne zagajniki leszczynowe. Pęd powietrza przy szybkiej jeździe. Nieznane ściskanie serca. Nim zmierzch zapadnie, dogoniemy sapiące pociągi. Żegnajcie pola i lasy, ostatni raz widziane w sennym zmierzchu. Jego cień zapada nam w duszę ostatnim upojnym całunem. Zaraz poczną uciekać przed nami drzewa i sztywne słupy telegraficzne. Zaczną migać wesołe dróżnicze domki z czerwonej cegły. Bywają miejsca na kuli ziemskiej, do których serca przywiązują się mocno i trwale. Smutek pożegnania i melancholja jesieni. Utoniemy znów w szarych murach miasta, zasyplą nas opadające październikowe liście, zasnuje mgła jesienna przeniknie chłód listopadowych deszczów. Ty Książę — może uciekniesz od tych chwil, gdzieś daleko na wybrzeże nieznanego południa, może wybierzesz słoneczną Rivierę, lub pyszne Włochy, a może oprzesz się dopiero na piaskach Egiptu.

I podczas, gdy u nas nastanie jesień długa, monotonna, bezbarwna, ty będziesz oglądał tajemnicze piramidy, lub patrzył jak w prześlicznej Wenecji, pałace dożów przeglądają się w błękitnej wodzie.

Jakże krótkie były szafirowo—słoneczne sierpniowe dni! Jakże krótkie rozgwieżdżone ciche noce! Nim nastanie znowu smutek omota nam dusze warstwą tak cienką, jak pajęczyna, lecz gęstą, niby mrok bezkresnych październików i listopadów.

Zawarły nas mury miasta. Otoczyły mroki jesieni. Świt styka się ze zmierzchem. Tęsknota beznamiętna, niby niema skarga zamknięta w duszy. Słońce stało się dalekie, obce i zimne. Rzadko przebija się przez ołowianą opone, rozciągniętę nad naszemi głowami. Powiędły, powysychały róże; zlodowaciały uśmiechy.

Melancholja jesieni...

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z przedstawienia w Reducie wydrukowanym w odcinku „Kurjera Wileńskiego" z dnia 28 b. m. znalazła się wielka ilość błędów drukarskich, które niniejszem prostujemy. W szpalcie I zamiast „Wystękawszy" powinno być: rozpętawszy takie zbrodnie i t. d. Zamiast—poto, winno być: poeto?. W szpalcie II, wydrukowano dwukrotnie „papie" zamiast „babce", a przed słowami „Tą obietnicą" opuszczono zdanie: „A więc rządy babki Katarzyny były ideałem, do którego wraca się przez zbrodnie?". W szpalcie III wydrukowano: „spala na papier", a należy czytać: na popiół... Dalej zamiast: „w interesach twórcy", powinno być: w intencjach twórcy etc.

W tej samej szpalcie, w piątym wierszu zniekształcony został cały ustęp, który powinien brzmieć: „Słowa i zachowanie się cesarzowej po zbrodni i t. d."

W szpalcie IV zamiast „wrażenia wymienione" powinno być: wyniesione. Wreszcie w tej samej szpalcie, wiersz 11, odnośna część zdania powinna brzmieć: wszystkie te mroczne pierwiastki przerodzić, przepromieniować i t. d.

Oprócz tego recenzja zawiera kilkanaście błędów literowych, które czytelnik sam poprawić raczy.

Życie gospodarcze.

O udział państwa w eksporcie drzewa.

Udział przemysłu drzewnego w wartości ogólnego wywozu z Polski określa się w przybliżeniu na 25 proc. Gospodarka leśna i przemysł drzewny posiadają zatem dla bilansu handlowego Polski pierwszorzędne znaczenie. Analiza tego bilansu z ostatnich dwuch lat nasuwa wniosek, że w dziedzinie naszego eksportu drzewa nie zostały wyzyskane wszelkie możliwości. Podczas, gdy w r. 1927 w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy wywieźliśmy 3778 tys. tonn za cenę 356,4 miljonów złotych, to w tych samych miesiącach roku bieżącego zaledwie 2,950 tys. tonn wartości 345,7 miljonów złotych. Wynika z powyższego, że ilościowo nasz eksport zmniejszył się znacznie, podczas gdy pod względem wartości różnica jest nieduża, a zatem uzyskaliśmy za jednostkę wyższą cenę, co niewątpliwie jest faktem pocieszającym. Jednak dokładniejsze obliczenia prowadzą do wniosku, że gdybyśmy my w roku bieżącym zdołali wyeksportować te same ilości drzewa i produktów drzewnych co w roku ubiegłym, to pozycja wartości eksportu drzewa byłaby wyższa o jakieś 80—90 miljonów złotych. Autor rozumuje w dalszym ciągu: skoro istniała taka konjunktura, to niezależnie od wysokości cen wewnętrznych powinniśmy byli postarać się o znaczniejszy wywóz tembardziej, że wymagał tego właśnie nasz ujemny bilans handlowy. Tymczasem polityka państwa, będącego właścicielem 1/3 powierzchni lasów w Polsce, idzie dotychczas w kierunku zachowania dla siebie gospodarki czysto leśnej, i unikania dalszych faz przetwórstwa, jak również handlu; natomiast prywatnych przedsiębiorców, zmuszonych do prowadzenia indywidualnych i opłacających się interesów, nic nie mogło skłonić do uwzględnienia ogólno-państwowego interesu, jakim byłaby niewątpliwie zorganizowana akcja, zmierzająca do aktywizacji naszego bilansu handlowego po przez zwiekszony wywóz drzewnych produktów. W następstwie należy wnioskować, że państwo powinno wziąć wspólnie z prywatnym przedsiębiorcą czynny udział w wywozie jako eksporter, przeznaczając na wywóz w chwilach trudnych dla naszego bilansu handlowego większe od etatów corocznych ilości drzewa z tem, iż przy pomyślnej sytuacji bilansu handlowego państwo nie będzie miało trudności w zmniejszaniu przez pewien czas wyrębów, aby osiągnąć równowagę gospodarki leśnej.

Jest rzeczą wskazaną, aby surowiec najwięcej nadający się do przerobu na eksport, a takim jest w Polsce właśnie materjał z lasów państwowych, był istotnie odpowiednio przerobiony i wywieziony. Państwo mogłoby przyjąć ryzyko w tym eksporcie wspólnie z nabywcą surowca, który miałby obowiązek wyeksportowania wszystkich przerobionych z surowców państwowych materjałów. Dla Polski zagadnienie naszego eksportu drzewa posiada niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie. To też każdy nowy promień oświetlający możliwości rozwoju tego eksportu powitać należy z uznaniem. Niemniej jednakże na wnioski szanownego autora możnaby się zgodzić dopiero wówczas, gdyby nam udowodnił, że państwo w zakresie polskiego drzewnictwa naprawdę będzie lepszym przetwórcą i kupcem, co możnaby kwestjonować ze względów zasadniczych równoznacznych z ujemną opinją, jaka stale towarzyszy etatyzmowi. Należałoby przytem zbadać, czy przytoczone przez autora wypadki, w których wyprodukowane i wywiezione przez państwo wytwory byłyby lepiej zagranicą widziane od produktów przemysłu prywatnego, nie były poprostu wynikiem zastosowania lepszego surowca, którym bezwątpienia właśnie państwo dysponuje. Dziwi nas również, że szanowny autor przechodzi do porządku nad wieloma innemi możliwościami z zakresu państwowej polityki gospodarczej, szczególnie temi, które tylko stanowią pomoc dla prywatnego przedsiebiorcy, nie zmuszając państwa do czynnego. a przez to zazwyczaj ryzykownego angażowania się w akcji handlowej. (Inż. **Czesław Klarner** w „Przem. i handlu". Nr. 39 — 1928 r.). *G.*

Powstanie „Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie".

W dniu 21-go października r. b. w sali Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie odbyło się organizacyjne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

Na zebraniu obecni byli: p. wojewoda nowogródzki Zygmunt Beczkowicz, przedstawiciel p. wojewody wileńskiego — Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarji Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, p. Wacław Szaniawski, szereg senatorów i posłów z województw północno wschodnich, przedstawiciele samorządów powiatowych województw wileńskiego i nowogródzkiego' przedstawiciele organizacyj rolniczo-oświatowych z województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, reprezentanci spółdzielni lniarskich z terenów wymienionych trzech województw, przedstawiciele Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie i Nowogródku, przedstawiciele prywatnych firm lniarskich oraz szereg osób biorących bezpośredni udział w akcji lniarskiej.

Informacyjny referat wygłosił p. Ludwik Maculewicz, dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ujmując w sposób wyczerpujący całokształt sprawy lniarskiej w Polsce naogół, a w województwach północno-wschodnich w szczególności, oraz wyjaśniając cele i zadania nowopowstałego Towarzystwa Lniarskiego.

Następnie odbyły się wybory do Władz Towarzystwa. Do Zarządu wybrani zostali: p. inż, Czesław Dębicki, udziałowiec i kierownik Spółdzielni Lniarskiej „Len Wołożyński", p. Marjan Gosk, członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Brasławskiego i Spółdzielni Rolniczo Handlowej „Rolnik" w Brasławiu, p. Antoni Kociński, dyrektor Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych — Okręg Wileński, p. Ludwik Maculewicz, dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, p. Władysław Malski, członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Lidzkiego i prezes Rady Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej, p. inż. Stanisław Palecki, członek Zarządu Spółki „Len Pomorski" w Toruniu, p. Konstanty Rdułtowski, poseł na Sejm i prezes Nowogródzkiego Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego, p. Edward Tauroginski, poseł na Sejm i wiceprezes Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych ziemi Wileńskiej, pan Ksawery Turczynowicz, dyrektor Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli jako członkowie: p. Edward Bokun, naczelnik Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku, p. Henryk Karczewski, członek Zarządu Spółdzielni Lniarskiej w Bieniunach, p. Józef Trzeciak. senator i prezes Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych ziemi Wileńskiej, oraz p. T. Nagarski, kierownik Sekcji Statystycznej Magistratu m. Wilna, i p. Ignacy Turski, członek Zarządu Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie, — jako zastępcy.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie rozciąga swą działalność na tereny województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i Poleskiego.

Giełda warszawska z dn. 29. X b r.

DEWIZY:

Belgja	123.94½—123,63
Holandja	357,55—356,65
Londyn	43,21—43,10
Nowy-Jork	8,90— 8,88
Paryż	34,84—34,75
Praga	26,42—26,48
Szwajcarja	171,52—171,09
Wiedeń	125.38—125.07

Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212,40.

Papiery procentowe: Dolarówka 100 — 102. 5% pożyczka konwersyjna 67. 5% kolejowa 60,75. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Kraj. 94 4½% ziemskie 49.50—4[illegible]. 8% ziemskie złotowe 79. dolarowe 95,50. 4½% warszawskie 50.25. 5% warszawskie 55.75. 8% warszawskie 68. 10% Radomia 72.50. 10% Siedlec 71.75. 4% pożyczka inwestycyjna 119—118.25—118,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 134,50. Polski 174 — 177. Zachodni 32,50. Spółek Zarobkowych 80. Sole potasowe 24. Cukier 47. Firley 64,50. Wysoka 210—212. Lilpop 35,75—36—35,50. Modrzejew 32,50. Norblin 210—212. Ostrowiec serja B I em. 114 — 112. II em. 105. Rudzki 39.—38,50. Starachowice 40,50 — 39,75, Zawieciercie 19,75—20,25.

Z Rosji Sowieckiej.

Brak żelaza w przemyśle sow.

MOSKWA, 29.X. (kor. wł.) W związku z wprost katastrofalnym brakiem żelaza w przemyśle sow., rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. wydała dekret o zarządzeniu zbiórki szmelcu żelaznego na terytorjum Związku Republik Sow.

W celu bardziej skutecznego przeprowadzenia tej „żelaznej" akcji w dniach najbliższych ma być zorganizowany specjalny „tydzień żelaza", przyczem członkowie organizacyj, które nie wykażą się należytą ilością szmelcu zostaną pominięci przy podziale tkanin, obuwia i t. p.

Wybory do wszechzwiązkowej akademji umiejętności.

MOSKWA, 29.X. (kor. wł.) W rezultacie akcji wyborczej do wszechzwiązkowej akademji umiejętności, z liczby kandydatów, przedstawionych przez naukowe organizacje poszczególnych sow. republik, na przyszłych akademików wybrano 42 uczonych.

M. in. do akademji wejdą Bucharin, Pokrowski, Riazanow, jako uczeni marksiści.

Znowu kontrrewolucja.

MOSKWA, 29.X. (kor. wł.) W ostatnich czasach w Rosji Sowieckiej dokonano szeregu zamachów na bardziej aktywnych komunistów i korespondentów pism komunistycznych. M. in. w Rostowie na Donie ciężko zraniono, a w Woroneżu zabito korespondenta miejscow. czasopism. W Tagilu zabito członka okręgowego komitetu partji, w okolicach Baku aktywną komunistkę gruzinkę.

Wszystkich winnych zabójstwa skazano na karę śmierci.

Wieści i obrazki z kraju.

Straszna śmierć pod kołami pociągu.

Wczoraj o godzinie 13 na stacji kolejowej w Landwarowie zdarzył się okropny wypadek. Do zdążającego z Wilna do Rudziszek pociągu usiłował wskoczyć mieszkaniec Rudziszek Władysław Kurpowicz. Będąc już na stopniach wagonu Kurpowicz stracił nagle równowagę i wpadł pod pociąg, koła którego obcięły mu głowę.

Wykrycie starego cmentarzyska.

Przedwczoraj we wsi Okiernice w gminie kucewickiej pow. wołożyńskiego żołnierze K. O. P-u podczas robót nad budową strażnicy natrafili na cmentarz. Cmentarz ten podług wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzi z 18-go wieku.

Wykopaliska w postaci szkieletów ludzkich i nagrobków zabezpieczono dla przeprowadzenia specjalnych badań.

Napad w powiecie dziśnieńskim.

Nocy onegdajszej na zaścianek Kantary w gminie szarkowskiej powiatu dziśnieńskiego dokonano napadu rabunkowego. W chwili, gdy właściciel zaścianku Aleksander Katyrża wraz z rodziną był pogrążony we śnie do mieszkania wtargnęło 4 uzbrojonych bandytów, którzy po sterroryzowaniu domowników splądrowali mieszkanie i po zabraniu tysiąca złotych 150 dolarów i 100 rb. złotem — zbiegli zagroziwszy śmiercią wrazie powiadomienia o napadzie policję. (x)

KRONIKA GŁĘBOCKA.

Z Powiatowego Komitetu Obchodu 10-ciolecia Niepodległości.

W dniu 21 października w sali Domu Ludowego odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu Obchodu 10-lecia Powstania Rzeczypospolitej Polskiej. Po wysłuchaniu dłuższego przemówienia p. starosty o doniosłości obchodu—zebranie wypowiedziało się za wyłonieniem komitetu wykonawczego, powołując do którego około 90 osób. Komitet wykonawczy ma powołać sekcje, przyczem projektowano powołania następujących sekcyj: finansowa, dekoracyjna, obchodowa akademja, sportowa i opieki nad grobami poległych bohaterów. Jako dezyderaty dla komitetu wykonawczego zgłoszono: wydanie jednodniówki obchodu 10 lecia niepodległości; wysłanie depesz Panu Prezydentowi i Panu Marszałkowi Piłsudskiemu; ufundowanie pamiątkowej inwestycji w powiecie w postaci szkoły rzemieślniczej, lub rolniczej w Berezweczu; przystąpienie do Wojewódzkiego Komitetu Obchodu co do projektu budowy sierocińca w Wilnie; ufundowanie stypendjów w zakładach naukowych; odnowienie pomnika przed szkołą powszechną w Głębokiem; spowodowanie ekshumacji zwłok poległych żołnierzy i przewiezienie na cmentarz; zorganizowanie pochodu na cmentarz dla uczczenia poległych bohaterów.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbyło się 25 października r. b.

KRONIKA WILEJSKA.

— **Echa lustracji ministra Składkowskiego.** Pan minister Składkowski podczas ostatniej lustracji Wilejki Pow. zwrócił specjalną uwagę na fatalny stan oświetlenia miasta, posługującego się dotychczas lampami naftowemi. odniosło to ten skutek, że zdwojono tempo robót przy budowie gmachu elektrowni, co pozwala przypuszczać, iż w niedalekiej już przyszłości Wilejka będzie miała światło elektryczne.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Spaliła się szkoła żydowska.** Nocy onegdajszej z 28 na 29 b. m. w Michaliszkach pow. wil.-trockiego w miejscowej szkole żydowskiej wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Płomień wobec sprzyjających warunków atmosferycznych ogarnął wkrótce cały budynek szkolny. Pomoc ludności i policji nie dała żadnych rezultatów i jedynie zdołano ogień umiejscowić. Budynek szkolny spłonął doszczętnie.

Po rozłamie w P. P. S.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego P. P. S. Na posiedzeniu tem omówiono program prac partyjnych i ułożono listę wniosków ustawodawczych, które zgłosi klub socjalistyczny w czasie bieżącej sesji.

Postanowiono dalej poruszyć na jednem z najbliższych posiedzeń Izby sprawę ostatnich konfiskat organu centralnego „Robotnika" oraz uchwalono wyrazić potępienie dla roboty rozłamowej P. P. S. i wydać odezwę jeszcze przed kongresem, podpisaną przez wszystkich posłów P. P. S., w której byłaby stwierdzona jednolitość i całość Polskiej Partji Socjalistycznej i zgodnie ze statutem partji wybrano 6 delegatów na kongres w Sosnowcu: *Marek, Nosal, Kaczanowski* oraz senatorowie *Strug, Kopczyński* i *Pozner.*

*

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym do kancelarji sejmowej zgłosiło się 5 dawnych posłów P. P. S. obecnie członków Frakcji rewolucyjnej, a mianowicie *Jaworowski, Downarowicz, Gardecki, Szczypiorski i Niski,* którzy zawiadomili, że nie będą płacili składek członkowskich w klubie P. P. S. Oświadczenie to jest równoznaczne z wystąpieniem tych 5 członków z klubu P. P. S. Posłowie ci—rzecz jasna—nie brali udziału we wczorajszem posiedzeniu klubu socjalistycznego.

RONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Nieuwzględniona prośba członków Rady Miejskiej m. Grodna.** Członkowie rady miejskiej m. Grodna wnieśli na ręce p. min. spr. wewn. prośbę o zarządzenie wyborów wiceprezydenta miasta i ławników. W swoim czasie, z powodu niemożności przeprowadzenia wyborów, wojewoda białostocki zamianował na jeden rok wiceprezydenta miasta w osobie p. Łaszkiewicza. P. minister prośby nie uwzględnił.

KRONIKA.

Wtorek **30** październ.

Dziś: Marcela, Zenobjusza.
Jutro: Lucyli P. M.

Wschód słońca—g. 6 m. 08
Zachód „ g. 16 m. 02

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28.X. b. r.** Ciśnienie w milimetrach 758. Temperatura średnia + 11 stop. C., opady.— Wiatr przeważający południowo-zachodni.

Uwagi: Pochmurno, minimum + 5 stop. C. maksimum + 14 stop.

Tendencja barometryczna, wzrost ciśnienia

OSOBISTE.

— Delegat Prokuratorji Generalnej p Adolf Kopeć w sobotę wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje p. delegata p. radca Prokuratorji Generalnej Mieczysław Obieziers.ki.

URZĘDOWA.

— **Powrót p. wojewody z Warszawy.** W dniu 30 b. m. powraca z Warszawy p. wojewoda Raczkiewicz, który w tym dniu nie będzie przyjmował interesantów.

— **Kolegja powiatowe i wojewódzkie przejmują agendy dawnych ciał doradczych i komisyj.** Jak wiadomo rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej postanowiło między innemi, że w zasadzie wszystkie istniejące dotychczas rady, komisje, ciała doradcze i t. p. kolegja współdziałające na obszarze województw i powiatów, jako czynnik obywatelski, z władzami administracyjnemi będą skasowane, zaś uprawnienia ich przejdą na wojewódzkie organa kolegjalne t. j. rady wzgl. wydziały wojewódzkie oraz wydziały powiatowe wzgl. magistraty. — Rada Ministrów władna jest zdecydować, które z dotychczasowych kolegjów (rad, komisyj i t. p.) mają być nadal utrzymane.— Jak dowiadujemy się Rada Ministrów zdecydowała między innymi, że powiatowe i wojewódzkie komisje do walki z alkoholizmem mają być skasowane, zaś uprawnienia ich przejdą na wydziały powiatowe (magistraty) i — Wydział Wojewódzki. Wileński Urząd Wojewódzki wydał ostatnio odpowiednią instrukcję do podległych Starostw.

MIEJSKA.

— **Wyjazd ławnika p. Żejmy.** Wczoraj wyjechał do Warszawy szef sekcji finansowej Magistratu p. Żejmo, który odbędzie tam szereg konferencji w sprawach związanych z finansami miasta.

— **Ustalenie cen na opał.** Onegdaj w Starostwie Grodzkiem odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców w sprawie ustalenia cen na opał co wobec zbliżającej się zimy i zwiększonej konsumpcji opału należy powitać z wielkiem uznaniem. Na posiedzeniu byli obecni przedstawiciele starostwa grodzkiego, konsumentów i przedsiębiorców. Po rozpatrzeniu złożonych kalkulacyj zostały ustalone ceny następujące: sosna 14 złotych za metr, brzoza olcha i dąb o 10 proc. drożej niż sosna. Co zaś tyczy się cen węgla to sprawa ta będzie rozpatrywana w najbliższej przyszłości. (x)

— **Zakaz przemiału pszenicy.** Starostwo Grodzkie powiadomiło młynarkę, że od dnia 12 listopada r. b. wchodzi w życie zakaz przemiału pszenicy na mąkę powyżej 65 proc. (x)

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenia plenum Sejmiku pow. wileńsko-trockiego.** W dniu 27 b. m. w lokalu Wydziału Powiatowego przy ul. Wileńskiej odbyło się w obecności p. star. Witkowskiego posiedzenie plenum sejmiku pow. wileńsko-trockiego. Plenum zajmowało się szeregiem spraw gospodarczych dotyczących powiatu.

Między innemi Sejmik postanowił wydelegować swych przedstawicieli pp. Falewicza, Wędziagolskiego i Sienkiewicza do władz wojewódzkich celem przedstawienia nieprzewidzianego rozkładu i niesłuszności wymiaru podatku dochodowego na terenie powiatu oraz celem zobrazowania władzom stanu rolnictwa w związku z ostatniem nieurodzajem i wyjednania odpowiednich ulg podatkowych.

Jednocześnie Sejmik powziął bardzo smutną decyzję, zlikwidowania ze względu oszczędnościowych wszystkich szpitali samorządowych, a w tem i szpitala w N. Trokach.

W związku z powyższym chorzy zostaną przewiezieni do szpitali w Wilnie. W ten sposób powiat zostanie bez szpitali, a jedynie będzie udzielona doraźna pomoc przez lekarzy dyżurnych przy każdej gminie.

WOJSKOWA.

— **Kurs dla podoficerów.** Wczoraj w lokalu gimnazjum im, Mickiewicza rozpoczął się kurs dla kandydatów do oficerskiej szkoły w Bydgoszczy, podoficerów garnizonu wileńskiego.

— **Kto staje do zebrań kontrolnych.** Dziś, 30 b. m. do zebrań kontrolnych stają rezerwiści i pospolitacy urodzeni w roku 1900 nazwiska których rozpoczynają się na S. Jutro stają do zebrań ci, nazwiska których rozpoczynają się na T. U. W. Z. Ż.

— **Baczność rezerwiści i pospolitacy!** W związku z 10-cio leciem Niepodległości dowiadujemy się, iż termin stawiennictwa rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią rocznika 1899, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, został przesunięty z 10 listopada r. b. na dzień 12-go listopada w poniedziałek.

Wszyscy wyżej wymienieni rezerwiści i pospolitacy winni się stawić w świetlicy 3 p. sap. przy ul. Arsenalskiej Nr 5.

— **Dzień oszczędności w wojsku.** We środę 31-go b. m. garnizon wileński organizuje dzień oszczędności. Z racji tej we wszystkich oddziałach i formacjach wojskowych garnizonu wileńskiego odbędą się dla szeregowych okolicznościowe pogadanki i odczyty.

Z POCZTY.

— **Wyjazd do Warszawy prezesa Wil. Dyrekcji Pocztowej.** We środę 31 b. m. wyjeżdża w sprawach służbowych do Warszawy prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtkowski.

— **Przemianowanie agencji na urząd pocztowy.** Ostatnio przemianowano agencję pocztową 2 stopnia Turgiele na urząd pocztowy IV-ej klasy.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata.** W dniu wczorajszym 29 b.m. Starostwo Grodzkie w Wilnie dokonało konfiskaty nakładu czasopisma żargonowego „Wilner Tog".

Konfiskaty dokonano za umieszczenie artykułu szkalującego w sposób niedozwolony 10-cio lecie Niepodległości Rzeczypospolitej.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Koło Wileńskie Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej** podaje do wiadomości, że Sekretarjat przeniesiony został z ul. Zawalnej 1—4 na ulicę Uniwersytecką 6—8 (lokal Z. O. W.) i jest czynny w poniedziałki, środy i soboty od godz. 5 do 7-ej wiecz.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Bezrobocie zmniejsza się.** Podług ostatnich danych statystycznych, stan bezrobocia na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następujących: robotników metalowych — 105; budowlanych — 179; innych wykwalifikowanych — 658; niewykwalifikowanych — 835; robotników rolnych — 28 i pracowników umysłowych — 497. Co razem stanowi 2302 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn—1541 i kobiet 761.

W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie na terenie m. Wilna zmniejszyło się o 6 osób.

— **Wypłata zasiłków pracownikom umysł.** 27 b. m. w lokalu Ratusza odbyła się wypłata zasiłków doraźnych dla bezrobotych pracowników umysłowych. Z racji tej korzystało 125 bezrobotnych. Ogółem wypłacono przeszło 5000 zł.

— **Ruch emigracyjny.** Podług danych, zaciągniętych ze źródeł miarodajnych, w ciągu roku bieżącego na skutek zapotrzebowań imiennych, do krajów kontynentalnych wyjechało z Wilna 152 osoby. Największy ruch emigracyjny skierował się w omawianym czasie do Francji i Rosji sowieckiej.

Z całej Polski.

Odsłonięcie pomnika Pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. Narutowicza.

BIELSKO. 29.X. 29 b. m. o godz. 12 w poł odbyło się odsłonięcie pomnika Pierwszego Prezydenta Rzplitej, ś. p. Gabrjela Narutowicza. Na uroczystość tę przybyli d-ca O. K. gen. Wróblewski, oraz władze wojewódzkie z wojewodą Grażyńskim na czele.

Po odczytaniu depeszy Prezydenta Rzplitej w imieniu komitetu budowy wygłosił przemówienie sekretarz starostwa w Bielsku, Niżankowski, imieniem miasta przemówił burmistrz Pongratz, a wkońcu wojewoda Grażyński, który też dokonał odsłonięcia pomnika.

Po uroczystości odbyła się defilada oddziałów wojskowych i młodzieży szkolnej polskiej oraz niemieckiej.

Poświęcenie pomnika ś. p. Marjana Dubieckiego.

KRAKÓW, 29.X. (Pat). W związku z uroczystością poświęcenia na cmentarzu Rakowickim ufundowanego przez rząd Rzeczypospolitej pomnika św. p. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka rządu narodowego 1863 roku, odbyło się w kaplicy cmentarnej o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne przy zwłokach, w którem wzięli udział rodzina zmarłego, reprezentanci władz państwowych z wojewodą Darowskim, starosta grodzki Styczeń, reprezentanci wojskowości, rektor Akademji Umiejętności Rozwadowski, reprezentanci miasta, weterani 63 roku, przedstawiciele Związków Legjonistów i Strzelca oraz liczne rzesze publiczności.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie zwłok św. p. Marjana Dubieckiego do grobowca, ufundowanego przez gminę miasta Krakowa. Trumnę ze zwłokami przenieśli z kaplicy cmentarnej do grobowca na ramionach delegaci oficerów garnizonu krakowskiego.

Równocześnie ze zwłokami św. p. Marjana Dubieckiego złożono w grobowcu prochy jego starszego brata, opiekuna i jednego z organizatorów ruchu narodowego Aleksandra Dubieckiego.

O godzinie 11 nastąpiło uroczyste poświęcenie pomnika św. p. Marjana Dubieckiego, poczem wojewoda Darowski wygłosił u stóp pomnika okolicznościowe przemówienie, w którem podniósł, że bez krwi bohaterów 63 roku nigdy nie zrodziłby się § traktatu wersalskiego, mówiący o konieczności odbudowania Polski. Na zakończenie uroczystości orkiestra 20 p. p. odegrała hym narodowy.

SPRAWY ROLNE.

— Posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. Najbliższe posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej odbędą się w dniach 15 i 16 b. m. Porządek dzienny posiedzeń nie został jeszcze ustalony.

RÓŻNE

— Sprostowanie. W numerze z dn. 27 b.m. w notatce „VII Tydzień Akademika" opuszczono w spisie osób Komitetu Honorowego VII Tygodnia Akademika nazwisko p. prezydenta miasta Józefa Folejewskiego, co niniejszem prostuje się.

— Komitet Łotewski—podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż w dniu 31 października z powodu święta nie będzie czynny.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś ostatni występ znakomitego artysty teatru Polskiego w Warszawie—Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w dramacie Mereżkowskiego — „Car Paweł I" w postaci tytułowej.

Nieliczne pozostałe bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie" — i od godz. 17-ej w kasie teatru.

Jutro dramat G. Zapolskiej—„Tamten".

Postać Kornilowa odtworzy J. „Karbowski". Dalszą obsadę stanowi cały Zespół Reduty.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Występy Marji Gorczyńskiej. Dziś po raz ostatni Marja Gorczyńska wystąpi w sztuce „W rajskim ogrodzie".

Fascynująca ta sztuka, mimo wielkiego powodzenia, schodzi z repertuaru z powodu kończących się wkrótce występów Marji Gorczyńskiej.

— Koncert—poranek S. Benoni w Teatrze Polskim. W nadchodzący czwartek 1-go listopada o g. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim na poranku zaszczytnie znany w Wilnie artysta operowy Sergiusz Benoni.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 w.

— Koncert Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Staraniem Chóru Akademickiego U. S. B. w w dniu 31 bm. (środa) odbędzie się jedyny wieczór sławnej i znakomitej śpiewaczki p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, która zgodziła się na prośbę studentów USB. wystąpić z bogatym i oryginalnym programem.

Z uwagi na to, że koncert ten odbędzie się w Sali Śniadeckich USB. w Wilni ceny biletów są dla każdego przystępne, gdyż wahają się od 50 gr. do 3 zł., a nadto sam koncert odbędzie się w skromnych ramach tak, aby wszyscy ze względu na strój mogli być na tym koncercie obecni. Bilety będą do nabycia w kasie przy wejściu do Sali Śniadeckich już o godz. 7 wieczorem, początek koncertu zaś o godz. 8.30. A zatem niech wszyscy mieszkańcy pospieszą na ten prawdziwie artystyczny koncert.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

WTOREK, dn. 30 października 1928 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30 — 16.45: Kurs języka włoskiego lekcja druga prowadzi dr. Janina Rostkowska. 16.45—17.05: „Chesterton o pracy kobiet" pogadanka wygł. lektorka języka angielskiego U. S. B., dr. Wanda Januszkiewiczówna. 17.05—17.35: Audycja literacka z cyklu „Nasi najmłodsi radjopisarze" „Między zmierzchem a świtem" słuchowisko pióra Marty Reszczyńskiej w wyk. Zesp. Dramat. Rozgł. Wil. 17.35—18.00: Transmisja z Katowic. Odczyt. 18.00 — 18.55: Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny. Muzyka lekka. Wyk. Janina Wysocka (fort.) i Tadeusz Ochlewski (skrzypce). 18.55—19.20: Rozmaitości, muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Józefa Wekslera w Warszawie ul. Marszałkowska 132, Jen. Przedst. na Polskę angielskiej Wytw. „His Master's Voice", oraz komunikaty i odczytanie programu na środę. 19.20. Transmisja Opery z Katowic. Po transmisji komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne.

ŚRODA, dn. 31 października 1928 r.

11.55—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10 — 16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30—16.55: „O wszystkich świętych" opowie dzieciom Ciocia Hala. 16.55 — 17.10: Komunikat Zw. Mł. Pilskiej. 17.10 — 18.00: Audycja literacka „Pan Benet" komedja Aleksandra Fredry w wyk. Zesp. Dramat. Rozgł. Wil. 18.00 — 19.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego. W programie Gluck, Haynd i Mozart. 19.00—19.25: Audycja niespodzianka. 19.25 — 19.50: „Skrzynka pocztowa" korespondencji bieżącej omówi Kier. Progr. P. R. w Wilnie, Witold Hulewicz: 19.50: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu na czwartek i komunikaty. 20.00 — 20.25: „Rozwój i znaczenie idei oszczędnościowej w życiu jednostek i narodu" odczyt z okazji dnia Międzynarodowego Święta Oszczędności wygł. dyr. Szweykowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wyk. Stefanja Millerowa (sopran), Marja Wiłkomirska (fort.) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela. W programie Chopin, Rachmaninow i inni. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T. policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— Znalezienie kości ludzkich. Podczas robót ziemnych w domu Nr. 15 przy ulicy M. Pohulanka natrafiono na kości ludzkie będące już w stanie spróchniałym. (x).

— Bójka na zabawie. Podczas zabawy przy ulicy Bystrzyckiej 27 został poraniony nożem Stanisław Piotrowski (Bystrzycka 35). Sprawcę Mieczysława Bruttela—zatrzymano. (x).

— Kradzież skór. Adam Banel (Zarzecze 8) powiadomił policję, że z jego sklepu mieszczącego się w tymże domu dokonano kradzieży obuwia i skór ogólnej wartości 900 zł. (x).

— [illegible] samochodowe. Przy zbiegu ulic Wileńskiej i Orzeszkowej autobus 14098 kierowany przez szofera Bernarda Twarogala najechał na wózek dziecięcy, w którym znajdowało się 2 letnie dziecko p. Zingier (Kalwaryjska 1). Maszyna zmiażdżyła wózek, a dziecko wypadło na jezdnię i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że nie zostało przejechane.

— Na rogu ulicy Końskiej i Bazyljańskiej autobus 14431 prowadzony przez szofera Bacewicza najechał na 6 letniego Wincentego Stankiewicza, który doznał lekkiego obrażenia ciała. (x).

Z sądów.

Podwójna buchalterja „Sylwidy" jest nie lada zadaniem dla ekspertów sądowych.

W roku 1924 wielkie poruszenie w tut. sferach przemysłowych wywołało ujawnienie w fabryce konserw „Sylfida" prowadzenia podwójnej buchalterji w celu ukrycia przed władzami skarbowemi właściwych obrotów fabryki. W wyniku dłuższego dochodzenia w stan oskarżenia z artykułu 445 cz. II. K. K. zostali postawieni członkowie zarządu fabryki: Berensztejn, Goldberg i Mirski. Jak wynika z aktu oskarżenia jedna z ksiąg buchalteryjnych z fałszywemi pozycjami stale leżała w kantorze fabryki i była prowadzona w języku polskim. Prawdziwa książka buchalteryjna w języku żydowskim znajdowała się w ukryciu. Podczas nagłej kontroli urząd skarbowy ujawnił faktyczny stan interesów fabryki.

Na skutek tych machinacyj skarb Państwa poniósł znaczne straty sięgające kilku tysięcy złotych.

Na rozprawę wezwano szereg świadków i kilku ekspertów, którzy dononując powtornego badania ksiąg. Wobec tego, że badania potrwają dłuższy czas Sąd zarządził 2 tygodniową przerwę w procesie.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok na b. posła Szapiela.

Podczas akcji wyborczej do Sejmu i Senatu został aresztowany b. poseł Szapiel, któremu zarzucało się akcję antypaństwową i kontakt z ościennem państwem. Sąd Okręgowy skazał Szapiela na 6 l. c. w. Na skutek złożonej skargi sprawa ta była rozpatrywana obecnie przez Sąd Apelacyjny, który rozpoznawszy się z aktami całej sprawy wyrok Sądu Okręgowego w całej rozciągłości zatwierdził. (x)

Pan, który fałszywemi wekslami zapłacił rachunek za kolację.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym była rozpatrywana sprawa niejakiego Józefa Kurnickiego oskarżonego o to, że będąc w restauracji Pawłowicza przy ul. Sawicz 12 za spożytą kolację zamiast pieniędzy dał w zastaw dwa weksle z warunkiem wykupienia ich na drugi dzień. Wystawione weksle jak następnie okazało się były sfałszowane przez tegoż Kurnickiego.

Podczas przewodu sądowego wina Kurnickiego została całkowicie udowodnioną. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, z tem, że połowę kary darowuje mu się na mocy amnestji pozostałe zaś 3 miesiące zawiesza się na przeciąg 5 lat. (x)

SPORT.

Wyniki posiedzenia miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W ubiegłą sobotę w lokalu Magistratu m Wilna odbyło się posiedzienie miejskiego Komitetą Wychowania Fizycznego i Prz. Wojsk. Na porządku dziennym znalazło się szereg szpraw związanych z problemem Wychowania Fizycznego. Jako punkt pierwszy rozpatrzono sprawę budowy nowej skoczni narciarskiej na Antokoku. W wyniku dyskusji uchwalono wyłonić specjalną komisję, która sprawą tą pokieruje. Jednocześnie zapadła uchwała uruchomienia jeszcze w roku bieżacym toru saneczkowego. Na cel ten wyasygnowano 1000 zł.

Z kolei pod obrady wpłynęła sprawa uruchomienia poradni lekarsko-sportowej. Poradnia mieścić się będzie w lokalu przy ul. Hetmańskiej 3. Akt uroczystego otwarcia poradni nastąpi w pierwszej połowie grudnia b. r.

Na cel uruchomienia strzelnicy małokalibrowej uchwalono wyasygnować sumę 500 zł.

Dalszym punktem porządku dziennego była sprawa budowy basenu pływackiego. Z powodów od Komitetu niezależnych, sprawa ta nie została wyczerpaną, ograniczono się jedynie do wyłonienia specjalnej Komisji, która porozumie się z przedstawicielami Magistratu, co do warunków umowy.

Wreszcie omawiana była sprawa preliminarza budżetowego na rok 1928/29. Plan preliminarza w zakresie własnych potrzeb polecono opracować poszczególnym sekcjom Komitetu, poczem wpłyną one pod obrady plenum Komitetu.

Uroczystość otwarcia strzelnicy małokalibrowej Ośr. W. F. Wilno.

W ub. niedzielę zgodnie z programem odbyła się uroczystość otwarcia strzelnicy małokalibrowej Ośrodka W. F. Wilno, uruchomionej w ogrodzie Bernardyńskim przez Ośrodek przy poparciu ze strony Miejsk. Kom. W. F. i P. W.

Uroczystości otwarcia dokonał wice-przewodniczący Miejsk. Kom. W. F. i P. W., d-ca 5 p. p. Leg. pułk. Furgalski, który w silnych słowach przemówił do zebranych podkreślając znaczenie strzelnicy dla spopularyzowania strzelectwa jako sportu obrony narodowej.

Po przemowieniu pułk. Furgalski przeciął symboliczną wstęgę przy wejściu na strzelnicę, poczem zaproszeni goście zwiedzili urządzenia wewnętrzne strzelnicy. oraz oddali strzały do honorowej tarczy.

Wśród obecnych zauważyliśmy pp. senatora Abramowicza, prezesa Z.O.W. gen. Osikowskiego, posła dr. Brokowskiego, kuratora Okr. Szk. Pogorzelskiego, przedstawicieli organizacji sportowych, społecznych oraz przysposobienia wojskowego.

W związku z otwarciem strzelnicy odbył się szereg konkursów strzeleckich, które dały następujące wyniki.

Konkurs strzelecki na 50 metrów dla senjorów.

Maksymalne ilości punktów 300 — skład zespołu z 3-ech osób:

Do konkursu stanęły zespoły: 1 p. p. Leg., 5 p. p. Leg., Zw. Strzeleckiego, Pol. Kl. Sp. oraz hufców szkolnych.

1) Zespół Zw. Strzel. w składzie: Jurkojć, Neuman i Grzybowski osiągnął 240 pktów, 2) zespół Pol. Kl. Sp. Wilno 239 pkt., 3) zespół 1 p. p. Leg. 238 pkt., 4) zespół 5 p. p. Leg, 235 pkt., 5) zespół hufca gimn. Lelewela 234 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej: 1) Derecki (Pol. Kl. Sp.) 90 pkt., 2) Połejko (hufiec gimn. Lelewela) 89 pkt. i 3) Sokulski (5 p. p. Leg.) 88 pkt.

Konkurs strzelecki na 50 mtr. junjorów.

Warunki jak dla senjorów.

W konkursie wzięło udział 4 zespóły t. j, hufiec gimn. Czackiego i Szk. handlowej, Stow. Mł. Polskiej, Sokół i Harcerze.

1) Zespół hufca gimn. Czackiego i szk. handlowej (196 pkt.), zespół Stow. Mł. Polsk. (186 pkt.), 3) zespół Harcerstwa (114 pkt.), 4) zespół Sokoła (103 pkt.).

W klasyfikacji indywidualnej: 1) Ruszkiewicz (h. g. Czackiego (76 pkt.), 2) Stoberski (h. szk. Handlowej) 71 pkt., 3) Kuzmicz Antoni (S. M. P.) 71 pkt.

Konkurs strzelecki ind. dla pań na 50 metrów.

Odbył się nadprogram przyczem udział wzięło 6 pań z czego 5 ze Zw. Strzeleckiego i 1 niestowarzyszona.

Najlepsze wyniki uzyskały: p. p. 1) Błazykówna (Zw. Strzelecki) 62 pkt., 2) Walicka (Zw. Strzelecki) 56 pkt. i 3) Reszczyńska 55 pkt.

Konkurs strzelecki indywidualny na 25 metrów dla panów.

1) Kozakiewicz (niestow) 85 pkt., 2) Maritz (niestow.) i Zaciewski (niestow.) 75 pkt., 3) Nowak (Pol. Kl. Sp.) 65 pkt.

Konkurs strzelecki indyw. na 25 mtr. dla pań.

1) Szlichtingerowa (Kl. Sp. Rodziny Wojsk.) 82 pkt., 2) Reszczyńska (niestow.) 72 pkt., 3) Kochowa i Reutówna (Przysp. Wojsk.) 60 pkt.

Strzelaniem kierował por. Kusztra.

Ogółem wzięło udział w konkursach dnia 65 osób.

Konkurs strzelecki pań

We czwartek, dnia 1/XI o godz. 10 rano na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno, odbędzie się konkurs strzelecki pań z następującym porządkiem dnia:

1) Strzelanie zespołowe (zespół z 3-ech osób), dla organizacji p. w. i klubów sportowych na 50 i 25 mtr.

2) Strzelanie indyw. na 50 i 25 mtr. dla niestowarzyszonych. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek W. F. Wilno, do dnia 31/X (Dominikańska 13).

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o wydrukowanie następującego sprostowania: W prasie wileńskiej („Słowie", „Kurjerze Wileńskim" i „Dzienniku Wileńskim") przed kilku dniami ukazały się komunikaty o organizacji w Wilnie wystawy modernistów przez redakcję „Przeglądu Artystycznego", występującej rzekomo z ramienia sekcji modernistów Warszaw. Związku Zawodowego Art. Plastyków. W „Kurjerze Wileńskim" zaś pod „listem do Redakcji" było wymienione moje nazwisko, jako jednego z organizatorów wystawy. Oświadczam, że redaktor „Przeglądu Artystycznego" p. Lubieżyński niema i niemiał prawa występować w prasie z ramienia sekcji modernistów i mego, gdyż wbrew mojej woli i bez mojej zgody powołując się na mnie w Związku, otrzymał zezwolenie na urządzenie wystawy w Wilnie łącznie ze mną jako współ organizatora. Ogłoszenia o wystawie i sprostowanie z podaniem mego nazwiska były dawane do gazet bez mej wiedzy.

Wystawa sekcji modernistów Związku Zaw. Art. Plastyków będzie zorganizowana w Wilnie w niedalekiej przyszłości, lecz bez udziału „Przeglądu Artystycznego".

Proszę przyjąć p. Redaktorze wyrazy poważania

Witold Kajruksztis
art. malarz, członek grupy modernistów Zw. Zaw. Art. Plastyków.
Wilno, 29 paźdz. 1928 r., ul. J. Jasińskiego 4—9.

Rozmaitości.

Zgon arystokratycznego żebraka.

W turyńskim przytułku dla starców zmarł w tych dniach znany w całem mieście „arystokratyczny żebrak", który od lat zgórą czterdziestu żebrał na ulicach Turynu. Oryginalny ten żebrak nazywał się hrabia Buriasco—Bibiano. narkiz de Luserna-Baudissero-Castel Merlino-Caluzzo-Cercenasco i pochodził faktycznie ze starego rodu szlacheckiego, do którego należały wszystkie te dobra, które znajdujemy w sążnistem nazwisku zmarłego żebraka. „Arystokratyczny żebrak" urodził się na zamku Famulasco, który jednak sprzedany być musiał na żądanie wierzycieli jego ojca. Młody hrabia Burlasce-Bibiano etc. etc. wyrósł już w wielkiej nędzy i jako młody chłopiec zaczął się trudnić żebractwem, któremu to rzemiosłu zachował wierność aż do grobu. Pogrzeb „arystokratycznego żebraka" odbył się przy udziale wszystkich żebraków turyńskich.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 5 listopada 1928 roku przetarg na dostawę:

desek i bali sosnowych obrzynanych	I gatunku	4770	mtr³
„ „ „ „	II „	1350	„
desek jasionowych nieobrzynanych		35	„
kloców sosnowych		3599	„
mostownic sosnowych		3040	sztuk
słupów telegraficznych sosnowych		6300	„
podkładów sosnowych wąskotorowych		148000	„
podrozjazdnic sosnowych o skosie 1/9.		400	kompl.
„ „ „	1/11	600	„

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr 2 — 3 piętro, pokój Nr 42.

3459 1616/VI—0

Ogłoszenie.

TECHNIK DROGOWIEC z praktyką przy budowie i konserwacji dróg bitych, dokładnie obznajomiony z budową mostów żelbetowych, niewelacją i kreśleniem poszukiwany. Posada samorządowa, stała, uposażenie według grupy IX-ej oraz mieszkanie w naturze i grunt.

Podania jylko z dołączeniem świadectw z odbytych studjów, oraz poprzednich prac nadsyłać w terminie do 15-go listopada 1928 r. pod adresem Łomża—Zarząd Drogowy. 3536.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej.
Oddział w Grodnie — Bankowa 15. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.